

EWA WÓJCIAK NA BARYKADZIE

Prywatny post Ewy Wójciak na Facebooku ujawnił, co dyrektorka Teatru Ósmego Dnia sądzi o Jorge Bergoglio, obecnym papieżu Franciszku. Aktorka twierdzi, że w latach 70., kiedy w Argentynie rządziła junta wojskowa, Bergoglio zadenuncjował dwóch zakonnych współbraci. Gdyby faktycznie do tego doszło, Wójciak miałaby rację potępiając takie zachowanie, choć osobną kwestią pozostaje forma jej wypowiedzi. Rewelacje dziennikarza śledczego Horatio Verbitsky'ego, który postawił te zarzuty w swojej książce (wyd. 2005), obalił jednak jeden z poszkodowanych (drugi nie żyje), twierdząc, że Bergoglio pomagał w ich wydostaniu z rąk oprawców (obaj jezuici byli torturowani jako duchowni pracujący wśród ludu). Jak twierdzi portal Fronda.pl, Verbitsky za rządów junty był szefem wywiadu wojskowego lewackiej organizacji Monteneros, osobiście odpowiedzialnym za morderstwo blisko trzydziestu osób, a jednocześnie osobą suto opłacaną przez władze za redakcję i pisanie książek o argentyńskich siłach powietrznych. Może jedno było przykrywką drugiego, ale ogromne sumy, jakimi reżim opłacał człowieka do zadań specjalnych, budzą podejrzenia. Sam Jorge Bergoglio, który w tym czasie pomagał kilku prześladowanym i negocjował w sprawie uwolnienia obu współbraci, uważa, że argentyński kościół nie dość wytrwale bronił w tym czasie praw człowieka i popełniał błędy.

Po wybuchu skandalu i podtrzymaniu zarzutów przez Wójciak poznańscy radni głosowali za odwołaniem jej ze stanowiska. Prezydent Poznania Ryszard Grobelny poprzestał jednak na naganie, której udzielił dyrektorce słynnych Ósemek. Ona z kolei zapowiedziała, że nie będzie zmieniać poglądów i przepraszać. W pierwszej kwestii pełna zgoda: poglądów zmieniać nie należy, dlatego, że jest się pod presją. Ale pomyśleć kim jest Verbitsky – może by należało.



EWA
WÓJCIAK